

Olga Sitarz,  
Anna Jaworska-Wieloch

**Prawa osób tymczasowo aresztowanych na tle uprawnień przysługujących osobom  
odbywającym karę pozbawienia wolności**

**Legal status of persons held in preliminary custody: comparing their rights to rights of  
prisoners**

**Streszczenie**

*Niniejszy artykuł poświęcony jest porównaniu praw przysługujących tymczasowo aresztowanym oraz skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności, zarówno w celu uwypuklenia różnic pomiędzy warunkami, w jakich obie z wyżej wymienionych grup muszą znosić osadzenie, jak i podjęcia rozważań w przedmiocie celowości utrzymywania niektórych z ograniczeń dotyczących osób, względem których stosowany jest najsurowszy środek zapobiegawczy. Zadanie to uznać należy za istotne, bowiem tymczasowo aresztowani, jako osoby osadzone bez prawomocnego wyroku skazującego, nie powinni znosić jakichkolwiek niedogodności zbędnych z punktu widzenia stosowanego środka zapobiegawczego. Przeprowadzona analiza przepisów wykazała, że wiele z ograniczeń dotyczących tymczasowo aresztowanych nie jest powiązanych z prawidłowością toczącego się postępowania karnego, inne zaś są niespójnie regulowane na różnych poziomach legislacji, a przepisy przydające tej grupie dogodniejsze uprawnienia mają znaczenie marginalne, co powoduje, iż utrzymanie stanowiska, jakoby tymczasowo aresztowanym miałyby być gwarantowane przynajmniej takie uprawnienia, jak skazanym odbywającym kary pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego, jest swoistą fikcją.*

W doktrynie słusznie zauważa się, że wykonywanie tymczasowego aresztowania to materia niezwykle delikatna i trudna. Chodzi przede wszystkim o to, że ów najdrastyczniejszy, najsurowszy środek zapobiegawczy stosowany jest wobec osoby, która

nie jest prawomocnie skazana i której służy domniemanie niewinności<sup>1</sup>. Podkreśla się jednak zgodnie, że sam fakt stosowania tego środka zapobiegawczego nie obala zasady domniemania niewinności<sup>2</sup>, a zasada domniemania niewinności doznaje ograniczenia z przyczyn pragmatycznych<sup>3</sup>.

W świetle powyższych konstatacji szczególnego znaczenia nabiera fakt, że tymczasowe aresztowanie jest środkiem nie tylko najgłębiej ingerującym w prawa człowieka, ale też totalnym i nieodwracalnym (nawet w razie późniejszej zmiany) – nie podlega restytucji *in natura*<sup>4</sup>. Podobnie jak zakład karny, areszt śledczy jest miejscem wszelakich ograniczeń:

- poruszania się, zaspakajania różnorodnych potrzeb (aspekt psychologiczny),
- uczestniczenia w życiu publicznym, pełnienia ról społecznych (aspekt socjologiczny),
- gromadzenia energii i jej wydatkowania, gromadzenia informacji i jej przekazywania (aspekt cybernetyczny)<sup>5</sup>.

Ograniczenia dotyczą osadzonego w relacjach do świata zewnętrznego (spoza murów więziennych), jak i wewnętrznego (wewnątrz murów więziennych)<sup>6</sup>.

Nie ma zatem wątpliwości, że osoby pozbawione wolności wskutek tymczasowego aresztowania znajdują się w trudnej i traumatycznej sytuacji. Z jednej strony jest to zderzenie się z inną rzeczywistością, z nowym miejscem bytowania, z instytucją totalitarną, z drugiej – trauma zatrzymania i pozbawienia w jednej chwili wolności, pracy, rodziny, praktycznie wszystkiego, co było udziałem osadzonego. Przy czym trauma dotyczy nie tylko osoby pozbawionej wolności, ale również jej najbliższych<sup>7</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest jednak nie tylko ukazanie rzeczywistego kształtu tymczasowego aresztowania oraz skatalogowanie ograniczeń wynikających z zastosowania tego środka, ale również porównanie rzeczywistej sytuacji tymczasowo aresztowanego z

---

<sup>1</sup> J. Hołda, Z. Hołda, B. Żórawska, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2012, s. 206. O relacji między stosowaniem tymczasowego aresztowania a zasadą domniemania niewinności zob. szerzej m.in.: A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 333–339.

<sup>2</sup> Por. przykładowo: postanowienie SA w Katowicach z 16 lipca 2008 r., II AKz 514/08, OSA w Katowicach 2008, nr 3, poz. 4.

<sup>3</sup> Postanowienie SA w Krakowie z 9 lipca 2003 r., II AKz 300/03, OSPriP 2004, nr 3, poz. 31.

<sup>4</sup> D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 314.

<sup>5</sup> T. Bulenda, *Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźniów*, [w:] H. Machel (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Gdańsk 2006, s. 295.

<sup>6</sup> T. Bulenda, *Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźniów*, op. cit., s. 298.

<sup>7</sup> J. Mazur, *Deprywacja u osób pozbawionych wolności. Głos w sprawie pomocy w sytuacjach trudnych dla osadzonych*, [w:] M. Kuć (red.), *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, Lublin 2008, s. 135.

sytuacją osoby odbywającej karę pozbawienia wolności<sup>8</sup>. Punktem wyjścia niniejszych rozważań niech stanie się treść przepisu art. 214 k.k.w., zgodnie z którym tymczasowo aresztowany korzysta co najmniej z takich uprawnień, jakie przysługują skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności. W literaturze wskazuje się, że status osoby skazanej na karę pozbawienia wolności różni się zasadniczo od statusu osoby tymczasowo aresztowanej, ponieważ zasada domniemania niewinności wyklucza możliwość obciążania osoby tymczasowo aresztowanej obowiązkami i stosowania wobec niej wielu ograniczeń, których nie dałoby się pogodzić z celami wykonywania tymczasowego aresztowania<sup>9</sup>. Zauważyć więc wypada, że treść przywołanego art. 214 k.k.w. (a zwłaszcza sformułowanie „co najmniej”) oraz powtarzane na jego tle opinie<sup>10</sup> **mogą sugerować lepszy status osoby tymczasowo aresztowanej niż odbywającej karę pozbawienia wolności**. Formułowane są też inne opinie, w myśl których areszt rodzi podobną sytuację – tak prawną, jak i faktyczną – jaka występuje podczas odbywania kary pozbawienia wolności<sup>11</sup>.

Nie ma wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie stanowi odstępstwo od konstytucyjnie zagwarantowanej wolności osobistej – art. 41 ust. 1 Konstytucji. Ponieważ ograniczenia praw osadzonych wynikają z celu środka zapobiegawczego, jakim jest areszt tymczasowy, należy w pierwszym rzędzie temu celowi się przyjrzeć<sup>12</sup>. Dodajmy jednak już na wstępie, że trudności w sformułowaniu funkcji tymczasowego aresztowania miał sam projektodawca<sup>13</sup>.

---

<sup>8</sup> Poza zakresem niniejszego opracowania jest jednak porównanie sytuacji osób odbywających karę pozbawienia wolności i tymczasowo aresztowanych zakwalifikowanych jako niebezpieczni. Na ten temat: Z. Kuźma, *Sytuacja skazanych i tymczasowo aresztowanych zakwalifikowanych jako niebezpieczni (art. 88 § 3 k.k.w.)*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik P. Stępiak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001, s. 190–199.

<sup>9</sup> P. Pałaszewski, *Status tymczasowo aresztowanego, wobec którego wykonywana jest kara pozbawienia wolności (art. 223a k.k.w.)*, [w:] A. Kwieciński, *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym. Aspekty prawne*, Warszawa 2013, s. 288–289.

<sup>10</sup> Przykładowo: art. 214 § 1 k.k.w. wyznacza normę gwarancyjną; wyznacza minimum w sferze uprawnień i ograniczeń osób tymczasowo aresztowanych, zapewniając jej korzystanie co najmniej z takich uprawnień, jakie przysługują skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności – P. Pałaszewski, *Status tymczasowo aresztowanego, wobec którego wykonywana jest kara pozbawienia wolności (art. 223a k.k.w.)*, [w:] A. Kwieciński, *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym. Aspekty prawne*, Warszawa 2013, s. 289. Również w uzasadnieniu do Kodeksu karnego wykonawczego przeczytać można, że prawa przysługujące tymczasowo aresztowanemu są co najmniej takie, jakie przysługują skazanemu, a uzupełnione zostały przepisami art. 215 – *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 565.

<sup>11</sup> I. Zgoliński, *Podstawowe problemy polskiej instytucji aresztu tymczasowego*, PiP 2008, nr 8, s. 66.

<sup>12</sup> W tej części opracowania przewijać się będzie niejednokrotnie pojęcie „cel” i „funkcja”. Warto więc, na marginesie, objaśnić te dwa sformułowania, a przede wszystkim relacje między nimi występujące. Według „Słownika języka polskiego” (red. M. Szymczak, Warszawa 1978, s. 235, 619) celem jest to, do czego się dąży, co się chce osiągnąć, do czego się zmierza, funkcja – rola, zadanie czegoś. Cele organizacji należy odróżnić od jej funkcji. Można spotkać też rozróżnienie funkcji na postulatywne, utożsamiane z celami, oraz rzeczywiste, które są tożsame ze skutkami działania – S. Pikulski, K. Szczechowicz, *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w świetle praw i wolności obywatelskich*, Olsztyn 2004, s. 54.

<sup>13</sup> *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 419.

Przepis art. 207 k.k.w. stanowi, że wykonywanie tymczasowego aresztowania służy realizacji celów, dla których ten środek zastosowano, a w szczególności zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego. A. Tęcza-Paciorek przywołuje w tym kontekście, za polskim piśmiennictwem, trojaki rodzaj zabezpieczenia: zabezpieczenie oskarżonego dla celów postępowania jako źródło dowodowe oraz aktywny podmiot procesowy, zabezpieczenie oskarżonego dla ewentualnego postępowania wykonawczego, w szczególności gdy przewiduje się wobec niego orzeczenie kary pozbawienia wolności oraz zabezpieczenie postępowania karnego przed matactwem oskarżonego<sup>14</sup>. W literaturze podkreśla się, że pojęcie celu zrelatywizowane musi być do celów procesu<sup>15</sup>, a cele tymczasowego aresztowania są automatycznie celami jego wykonywania i powinny być konsekwentnie realizowane w ramach postępowania wykonawczego<sup>16</sup>. Innymi słowy, celem środków zapobiegawczych jest stworzenie odpowiednich warunków wykonywania czynności procesowych. Ich rodzaje i formy zaś uzależnione są od konkretnych zadań, których realizację mają zapewnić. Z tego powodu są one zróżnicowane i spełniają różne funkcje<sup>17</sup>.

Antycypując dalsze szczegółowe uwagi, należy już w tym miejscu podkreślić, że ten cel w sposób zasadniczy powoduje, że pozbawienie wolności związane z tymczasowym aresztowaniem jest szczególnie dotkliwe. Tym bardziej niepokoić musi dość duża ogólnikowość przepisu art. 207 k.k.w., a przede wszystkim egzemplifikacyjny jego charakter<sup>18</sup>. Ustawodawca posługuje się bowiem sformułowaniem „w szczególności”. Rodzić więc musi się pytanie, o jakie inne cele chodziło ustawodawcy. Czy, nawiązując do treści art. 258 § 3 k.p.k., miał na myśli tylko zapobiegnięcie popełnieniu przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa<sup>19</sup>? Autorzy jednego z komentarzy do kodeksu karnego wykonawczego wskazują, analizując cele wykonywania tymczasowego aresztowania, że jego zastosowanie przez sam fakt pozbawienia wolności może oddziaływać odstrasząco na środowisko

---

<sup>14</sup> A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 351–352.

<sup>15</sup> K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, Warszawa 2012, s. 43

<sup>16</sup> T. Kalisz, *Sędziowski nadzór penitencjarny: polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym*, Wrocław 2010, s. 264.

<sup>17</sup> J. Tylman, *Funkcje tymczasowego aresztowania*, [w:] M. Domagała (red.), *Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Szymczaka*, Łódź 1994, s. 271.

<sup>18</sup> Z tezą taką nie zgadza się T. Kalisz, przekonując, że sformułowanie „w szczególności” określa szczególne znaczenie, specjalność, a co za tym idzie – wykonywanie tymczasowego aresztowania winno koncentrować się zwłaszcza na celach procesowych – T. Kalisz, *Sędziowski nadzór penitencjarny*, op. cit., s. 265.

<sup>19</sup> Tak np.: T. Kalisz, *Sędziowski nadzór penitencjarny*, op. cit., s. 264. Wyrażony jest jednak pogląd, że w rzeczywistości inne cele niż „zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego” – jako że mieszczą się w tym wskazanym w art. 207 k.k.w. – nie istnieją, gdyż cel prewencyjny jest *de facto* celem pozaprocessowym – S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 919.

przestępcze, a ponadto stanowi ono formę ułatwiającą późniejsze wykonanie kary<sup>20</sup>. Trudno się więc nie zgodzić S. Lelentalem, który mówi o wadliwej redakcji przepisu<sup>21</sup>, co nie zmienia faktu, że znaczenie instytucji i jej wpływ na prawa człowieka każe domagać się sprecyzowania przepisu. Niejednokrotnie bowiem cele wykonania tymczasowego aresztowania stają się podstawą i uzasadnieniem **dalszego ograniczania praw** osoby tymczasowo aresztowanej.

Zatem wobec wątpliwości, o jakich celach tymczasowego aresztowania można mówić w kontekście przepisu art. 207 k.k.w., sięgnąć należy po cele i funkcje tego środka wskazywane w literaturze przedmiotu (przede wszystkim poświęconej procedurze karnej)<sup>22</sup>. Ogólnie, nie konfrontując się jeszcze z aktualnym stanem prawnym oraz nie przesądzając o słuszności poszczególnych funkcji, wskazać należy na następujące „obszary oddziaływań” (mając równocześnie świadomość co do występujących kontrowersji znaczeniowych):

- oddziaływanie ogólnoprewencyjne, częściej mówi się po prostu o funkcji prewencyjnej,
- oddziaływanie szczególnoprewencyjne (zapobieganie popełnieniu przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa, ale też zabezpieczenie oskarżonego dla procesu), innymi słowy chodzi o funkcję ochronną, profilaktyczną,
- represyjne,
- grożąca surowa kara jako antycypacja kary,
- ochrona oskarżonego (np. przed samosądem lub samobójstwem),
- wychowawcze (tak w stosunku do oskarżonego, jak i społeczeństwa),
- zaspokajanie oczekiwań społecznych,
- diagnostyczne (możliwość dokonania badań osobopoznawczych),
- wydobywcze (aresztowany ma większą skłonność do przyznania się i złożenia wyjaśnień).

Jak łatwo zauważyć, w powyższym katalogu znajdują się funkcje daleko wykraczające poza procesowy cel zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

---

<sup>20</sup> Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2006, s. 663.

<sup>21</sup> A. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 687.

<sup>22</sup> J. Tylman, *Funkcje tymczasowego aresztowania*, op. cit., s. 273–274; K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, op. cit., s. 53–57; S. Pikulski, K. Szczechowicz, *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w świetle praw i wolności obywatelskich*, op. cit., s. 54–59.

Nie ma wątpliwości, że postulatywne i rzeczywiste funkcje tymczasowego aresztowania muszą być odczytywane w oparciu o przepisy przewidujące możliwość zastosowania tego środka, a mówiąc precyzyjniej – ustawowe przesłanki fakultatywnego tymczasowego aresztowania. Zostały one zamieszczone w przepisach art. 249 § 1 oraz art. 258 k.p.k. Jak wskazuje J. Kosonoga, zarówno w teorii procesu, jak i w orzecznictwie panuje pogląd, iż dla właściwego zastosowania środka zapobiegawczego pomiędzy przesłankami ogólnymi (art. 249 § 1 k.p.k.) i przesłankami szczególnymi (art. 258 § 1–3 k.p.k.) musi zachodzić stosunek koniunkcji, przy czym musi wystąpić co najmniej jedna przesłanka ogólna i co najmniej jedna przesłanka szczególna<sup>23</sup>.

Tytułem krótkiego wprowadzenia należy poczynić w tym miejscu kilka uwag. Zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, o którym mowa w przepisie art. 249 § 1 k.p.k., polega na stworzeniu dla procesu karnego takich warunków, by mógł on być prowadzony bez przeszkód i by zostały osiągnięte cele postępowania karnego<sup>24</sup>.

W literaturze nie budzi większych kontrowersji przesłanka szczególna określona w przepisie art. 258 § 1 k.p.k. – obawa ucieczki lub ukrywania się oskarżonego (zwłaszcza gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu) oraz tzw. obawa matactwa (nakłanianie do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień lub utrudnianie postępowania karnego w inny bezprawny sposób).

Paragraf 2 przywołanego przepisu prowokuje do bardziej detalicznych uwag. Przede wszystkim podkreśla się, że tymczasowe aresztowanie ma charakter czysto procesowy i w związku z tym nie może być stosowane w innym celu niż określony w przepisie, w szczególności nie może antycypować ewentualnej przyszłej represji<sup>25</sup>. Jak słusznie już w latach 80. ubiegłego wieku pisał S. Zabłocki, tymczasowe aresztowanie nie może przybierać choćby pozorów środka o charakterze represyjnym; nie wolno, nawet w najwęższym wymiarze, wiązać jego funkcji z zaspokajaniem opinii społecznej<sup>26</sup>. Wskazuje się równocześnie, że zdaniem ETPCz konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku

---

<sup>23</sup> J. Kosonoga, *Podstawy stosowania środków zapobiegawczych*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 10, s. 35. Podobnie: E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2008, s. 86.

<sup>24</sup> J. Kosonoga, *Podstawy stosowania środków zapobiegawczych*, op. cit., s. 32.

<sup>25</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011, s. 1378.

<sup>26</sup> S. Zabłocki, *Środek zapobiegawczy – tak, represja i asekuracja – nie!*, „Palestra” 1984, nr 12, s. 49–50. J. Tylman pisze, że w wypadkach najcięższych przestępstw, bulwersujących opinię społeczną, rodzi się problem dania satysfakcji społeczeństwu, czy też uspokojenia go, przez natychmiastowe pozbawienie wolności w drodze aresztowania osoby obciążonej dowodami – J. Tylman, *Funkcje tymczasowego aresztowania*, op. cit., s. 272. Dziwić więc musi też stanowisko E. Samborskiego, zdaniem którego m.in. społeczna ocena zachowania oskarżonego może przemawiać za stosowaniem tymczasowego aresztowania mimo zaistnienia negatywnych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 259 § 1 k.p.k. – E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, op. cit., s. 88.

postępowania, wynikająca z grożącej oskarżonemu surowej kary pozbawienia wolności (art. 258 § 2 k.p.k.), może być samoistną przesłanką stosowania tymczasowego aresztowania tylko na wstępnym jego etapie. Ta przesłanka, określana też jako „waga sprawy”, nie może uzasadniać, bez współwystępowania konkretnych procesowych przesłanek, stosowania tymczasowego aresztowania trwającego kilka lat<sup>27</sup>. Słusznie zatem formułowany jest w doktrynie i w orzecznictwie pogląd, według którego z treści przepisu art. 258 § 2 k.p.k. wynika domniemanie<sup>28</sup>, że może być konieczne wymierzenie oskarżonemu surowej kary, a w takim przypadku groźba jej wymierzenia może skłaniać oskarżonego do działań zakłócających czy wręcz uniemożliwiających prawidłowy tok postępowania. Stosowanie tymczasowego aresztowania na podstawie tego przepisu nie może być antycypacją grożącej oskarżonemu surowej kary. Innymi słowy, to nie surowość sama w sobie stanowić ma przesłankę stosowania tego środka zapobiegawczego<sup>29</sup>. Zatem zwyczajowa nazwa tej przesłanki „waga czynu” jest całkowicie niestosowna. Warto też przytoczyć opinię, że chociaż przesłanka ta formalnie powiązana jest z procesowym celem zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, to wykazuje pewne zabarwienie pozaprocesowe<sup>30</sup>. Należy również odnotować, że zdaniem D. Dudka treść przepisu art. 258 § 2 k.p.k. jest rażąco sprzeczna z nakazem domniemania niewinności wyrażonym w art. 42 ust. 3 Konstytucji, jak i w art. 5 § 1 k.p.k. w postaci nakazu pozytywnego<sup>31</sup>.

Jeszcze więcej wątpliwości budzi przesłanka odwołująca się do obawy przed popełnieniem przez sprawcę nowego przestępstwa. Jak przyznają sami twórcy kodeksu, ostateczny kształt art. 258 § 3 k.p.k. nie był bynajmniej wynikiem jednomyślności<sup>32</sup>. S. Waltoś określa tę postać tymczasowego aresztowania jako aresztowanie względnie

---

<sup>27</sup> E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, op. cit., s. 90.

<sup>28</sup> Por. np.: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 528; L.K. Paprzycki [w:] J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Kraków 2006, s. 713; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, op. cit., s. 1446–1447; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 235; J. Izydorczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002, s. 127–131; J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 12, s. 109, oraz postanowienie SN z 19 listopada 1996 r., IV KZ 119/96, OSP 1997, nr 4, poz. 74, s. 175, a także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 18/11, OSNKW 2012, nr 1, poz. 1.

<sup>29</sup> K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, op. cit., s. 116.

<sup>30</sup> P. Hofmański, K. Zgryzek, E. Sadzik, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, op. cit., s. 1444

<sup>31</sup> D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 318, gdzie autor argumenty projektodawcy o silnym poruszeniu opinii publicznej i ochronie oskarżonego przed samosądem określa mianem prymitywizacji myślenia o prawie i pojmowania funkcji publicznego wymiaru sprawiedliwości. Ze stanowiskiem tym polemizuje K. Dąbkiewicz – K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, op. cit., s. 43.

<sup>32</sup> J. Kosonoga, *Podstawy stosowania środków zapobiegawczych*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 10, s. 44. Por. też: *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 420.

predeliktualne (względne – ponieważ funkcjonalnie powiązane z popełnieniem już jakiegoś przestępstwa przez sprawcę), które nie narusza postanowień Europejskiej konwencji praw człowieka (art. 5 ust. 1 lit. C)<sup>33</sup>. Jak bowiem zauważa I. Zgoliński, organy ścigania nie mogą pozostawać bezradne, zwłaszcza w obliczu groźących, nieraz nieodwracalnych następstw<sup>34</sup>. Co szczególnie istotne, tymczasowe aresztowanie zastosowane na podstawie tej przesłanki ma charakter wyjątkowy, a ponadto obwarowane jest licznymi ograniczeniami przedmiotowymi i podmiotowymi<sup>35</sup>.

Reasumując tę część, przytoczyć należy zestawienie dokonane przez A. Waltoś, który w aktualnym stanie prawnym wyróżnia trzy funkcje tymczasowego aresztowania: jedną zasadniczą – prewencyjną (rozumianą jako zabezpieczenie toku postępowania) oraz dwie akcesoryjne – ochronną (zapobiegającą popełnieniu nowego przestępstwa) i represyjną (jako antycypację kary), niewystępującą jednak w polskim kodeksie postępowania karnego jako funkcja samodzielna<sup>36</sup>.

Zdaniem J. Tylmana niemal we wszystkich krajach tymczasowe aresztowanie wykracza poza główny cel, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania – w węższym lub szerszym zakresie środek ten służy wypełnianiu innych zadań, już o charakterze pozaprocesowym<sup>37</sup>.

Ostatecznie J. Tylman, uznając faktyczne, pozaprocesowe oddziaływanie tymczasowego aresztowania, zdecydowanie wypowiada się przeciwko generalnie równorzędemu traktowaniu procesowych i pozaprocesowych funkcji środków zapobiegawczych. W jego ocenie prowadziłoby to bowiem do uznania samodzielności każdej z funkcji obu tych grup i byłoby teoretycznym usprawiedliwieniem stosowania aresztowania także wówczas, gdy nie istnieje obawa ucieczki, ukrywania się oskarżonego czy matactwa z jego strony. Zdaniem więc autora ewentualna akceptacja pewnych koncesji na rzecz samodzielnego występowania poszczególnych funkcji pozaprocesowych powinna mieć charakter bardzo ograniczony i

---

<sup>33</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 414. Aresztowanie bezwzględnie predeliktualne ma miejsce wtedy, gdy aresztowanie następuje z obawy przed popełnieniem przestępstwa, ale miałyby to być pierwsze przestępstwo aresztowanego „sprawcy”. Trudno nie podzielić stanowiska autora, że taka postać środka zapobiegawczego groziłaby redukcją praw człowieka do zera.

<sup>34</sup> I. Zgoliński, *Podstawowe problemy polskiej instytucji aresztu tymczasowego*, op. cit., s. 67.

<sup>35</sup> Por. szerzej np.: S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 421–422, oraz P. Hofmański, K. Zgryzek, E. Sadzik, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, op. cit., s. 1448–1450.

<sup>36</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, op. cit., s. 413–415.

<sup>37</sup> J. Tylman, *Funkcje tymczasowego aresztowania*, op. cit., s. 275–276. Por. też przykłady wskazane przez S. Pikulskiego, K. Szczehowicza, *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w świetle praw i wolności obywatelskich*, op. cit., s. 59.



prawnie ściśle określony. Ponadto takie ustępstwo nie może dotyczyć wszystkich funkcji tego typu (np. funkcji represyjnej)<sup>38</sup>.

Z punktu widzenia tematu niniejszego artykułu niezwykle istotne jest odnotowanie rozróżnienia celów między wykonywaniem kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, które widać wyraźnie na tle ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej<sup>39</sup>. W myśl jej art. 1 ust. 2 do podstawowych zadań Służby Więziennej należy m.in.:

- 1) prowadzenie oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności, przede wszystkim przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, nauczania, zajęć kulturalno-oświatowych, zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu oraz specjalistycznych oddziaływań terapeutycznych;
- 2) wykonywanie tymczasowego aresztowania w sposób zabezpieczający prawidłowy tok postępowania karnego o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Nie dziwi zatem stanowisko T. Szymanowskiego, który stanowczo odmawia tymczasowemu aresztowaniu możliwości realizowania jakiegokolwiek celu penitencjarnego ze względu na zasadę domniemania niewinności i krótki okres pobytu<sup>40</sup>. Rodzi się tu jednak pytanie, z czym to się wiąże dla osadzonego? Innymi słowy, czy rezygnacja z celu prewencyjnego nie pogarsza sytuacji osadzonego poprzez np. mniejsze możliwości korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych, skoro są jedną z form oddziaływań penitencjarnych<sup>41</sup>? **Nie może być tak, że sytuacja prawna tymczasowo aresztowanego i domniemanie niewinności pozbawia go określonych uprawnień tylko dlatego, że przypisujemy im określone funkcje (np. resocjalizacyjne).**

Rzeczywiście, na pewnym poziomie ogólnikowości wykonywanie kary pozbawienia wolności wskazuje na wiele cech zbieżnych z tymczasowym aresztem. Albowiem: 1) zarówno kara kryminalna, jak i tymczasowe aresztowanie stosowane są w toku procesu karnego, a nie poza nim; 2) oba środki polegają na izolowaniu osób od społeczeństwa; 3) stosowane są na pewien określony czas; 4) rodzą te same skutki prawne w wypadku

---

<sup>38</sup> J. Tylman, *Funkcje tymczasowego aresztowania*, op. cit., Łódź 1994, s. 275–276. Chociaż autor zaznacza, że istnieją opory przeciwko nazywaniu tych konsekwencji funkcjami pozaprocesowymi, wobec ich niezamierzonego charakteru (porównuje je do „efektu ubocznego”), to jednak przypisywane im znaczenie każde posługiwać się sformułowaniem „funkcja”.

<sup>39</sup> Dz.U. z 2014 r. poz. 173, ze zm.

<sup>40</sup> T. Szymanowski [w:] T. Szymanowski, J. Migdał, *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencjarna*, Warszawa 2014, s. 431–432.

<sup>41</sup> Por. przykładowo: R. Poklek, *Nasilenie lęku i skłonności agresywnych a aktywność sportowa więźniów*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik P. Stepniak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Warszawa-Poznań-Kalisz 2001, s. 488, gdzie autor wskazuje na rolę sportu jako środka resocjalizacji.

stwierdzenia oczywistej niesłuszności ich zastosowania; 5) zastosowane być mogą jedynie na mocy formalnego orzeczenia organu procesowego (sądu) w drodze postanowienia lub wyroku<sup>42</sup>. Problem jednak pojawia się przy regulacjach szczegółowych.

Przepisy regulujące wykonywanie tymczasowego aresztowania stanowią odrębny rozdział Kodeksu karnego wykonawczego, zamieszczony w końcowym fragmencie części szczególnej (rozdział XV), co ma wskazywać na odmienności z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. W piśmiennictwie sygnalizuje się, że taka systematyka kodeksu karnego wykonawczego zapobiega sugestii, że pomiędzy karą pozbawienia wolności a tymczasowym aresztowaniem istnieje związek. Taka budowa kodeksu ma podkreślać, że przypisywanie tymczasowemu aresztowaniu znaczenia penitencjarnego nie znajduje uzasadnienia<sup>43</sup>.

Status osób tymczasowo aresztowanych jest w pierwszej kolejności wyznaczony ujętą w 209 k.k.w. zasadą, zgodnie z którą do wykonywania tymczasowego aresztowania stosuje się odpowiednio przepisy odnoszące się do wykonywania kary pozbawienia wolności, ze zmianami wynikającymi z przepisów rozdziału XV<sup>44</sup>. Tym samym wzorcem postępowania z osobami tymczasowo aresztowanymi są zasady regulujące odbywanie kary pozbawienia wolności, choć mają one być stosowane odpowiednio, z uwzględnieniem celów wynikających z toczącego się postępowania karnego<sup>45</sup>, każde zaś odstępstwo od reguł obowiązujących skazanych wymaga wydania przez ustawodawcę szczególnego i pozytywnego przepisu.

Zgodnie z art. 214 k.k.w., wyznaczającym minimum praw i obciążeń tymczasowo aresztowanych, osoby o tym statusie korzystają co najmniej z takich uprawnień, jakie przysługują skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności w systemie zwykłym w zakładzie karnym typu zamkniętego, i stosuje się wyłącznie te ograniczenia, które są konieczne do zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, utrzymania porządku i bezpieczeństwa w areszcie śledczym oraz zapobieżenia demoralizacji tymczasowo aresztowanych. Powyższe unormowanie pokazuje wyraźnie, że z możliwych typów zakładów

---

<sup>42</sup> S. Pikulski, K. Szczechowicz, *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w świetle praw i wolności obywatelskich*, op. cit., s. 57. Autorzy stawiają więc tezę, że areszt tymczasowy bliższy jest karze pozbawienia wolności niż zatrzymaniu, z czym jednak trudno się zgodzić.

<sup>43</sup> Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2006, s. 663.

<sup>44</sup> Zdaniem S. Lelental treść art. 209 k.k.w. jest sprzeczna z art. 10 ust. 2 lit. a Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który stanowi, że osoby oskarżone będą, oprócz wyjątkowych okoliczności, oddzielone od osób skazanych i będą podlegały odrębnemu traktowaniu, zgodnie z ich statusem osób nieskazanych – S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 692.

<sup>45</sup> Por. K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 850.

karnych, a co za tym idzie – związanych z nimi rygorów<sup>46</sup>, ustawodawca wybrał ten najsurowszy. Pytanie tylko, czy decyzja w tym przedmiocie była przemyślana i trafna merytorycznie. O ile bowiem pewne ograniczenia związane z odbywaniem kary w zakładzie typu zamkniętego muszą znaleźć zastosowanie względem tymczasowo aresztowanych, jak chociażby brak możliwości samodzielnego wyjścia z celi, z uwagi na możliwość nawiązania nielegalnych kontaktów z innymi osadzonymi, to niektóre z przywilejów zarezerwowanych dla odbywających karę w zakładach typu półotwartego i otwartego mogą i powinny znaleźć zastosowanie względem tymczasowo aresztowanych, jak chociażby zwiększona ilość widzeń z rodziną. Warto uświadomić sobie, że osadzenie kogokolwiek bez prawomocnego wyroku skazującego winno wiązać się z przydaniem mu szczególnych przywilejów, jako że nie ma się wtedy do czynienia z osobą skazaną, wobec której ograniczenie pewnych praw może być uzasadnione popełnionym przestępstwem. Dodatkowym czynnikiem ujemnie oddziałującym na sytuację tymczasowo aresztowanych jest fakt, iż o ile skazany, zwykle dzięki dobremu zachowaniu w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, może „awansować” do jednostki o łagodniejszym dozorcze<sup>47</sup>, to tymczasowo aresztowany tejże możliwości jest pozbawiony, co nie tylko pozostaje w sprzeczności z jego szczególnym statusem, ale również nie sprzyja dyscyplinie w jednostkach penitencjarnych, gdyż to właśnie nadzieja na zmianę typu zakładu stanowi zwykle główny czynnik mobilizujący osadzonych do przestrzegania obowiązującego w zakładzie porządku. Z tych też względów wydaje się, iż pożądane byłoby stworzenie odrębnego typu zakładu, uwzględniającego szczególny status tymczasowo aresztowanych, w którym brane byłyby pod uwagę konieczne dla nich ograniczenia, głównie w sferze komunikacji, a z drugiej strony oferowano by w najszerszym możliwym wymiarze dodatkowe przywileje z uwagi na fakt osadzenia bez wyroku skazującego. Prawa te mogłyby dotyczyć wielu aspektów – począwszy od sfery kulturalno-oświatowej (dodatkowe zajęcia, kursy), poprzez socjalną (lepszego jakości jedzenie, dodatkowe prysznice czy spacer), skończywszy na wdrożeniu oddziaływań penitencjarnych, jako że stosowane w praktyce długotrwałe tymczasowe aresztowania pozbawiają znaczną część osadzonych możliwości skorzystania z oferty resocjalizacyjno-leczniczej proponowanej w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Powyższe uniemożliwia realizację celów stosowania kary pozbawienia wolności określonych w art. 67 k.k.w., pomimo iż okres stosowania tymczasowego aresztowania zostanie w wyroku skazującym zaliczony w poczet odbywanej

---

<sup>46</sup> Różnice pomiędzy odbywaniem kary w zakładach typu zamkniętego, półotwartego i otwartego zostały unormowane w art. 90–92 k.k.w.

<sup>47</sup> Por. przepis art. 89 § 1–3 k.k.w.

kary i będzie stanowił w konsekwencji jej część, przez co skróci się jej wymiar, czasami w stopniu tak dalekim, że kara zostanie uznana za odbytą w całości.

Prawa osób pozbawionych wolności skatalogowane są w art. 102 k.k.w. i jest to wyliczenie przykładowe. Są to prawa przysługujące każdemu człowiekowi, ale wobec osoby pozbawionej wolności na skutek decyzji państwa muszą być wyraźnie wyartykułowane. Słusznie zauważa T. Bulenda, że uszczegółowienie to jest swoistego rodzaju ograniczeniem konstytucyjnych praw i wolności obywatela. Przepisy poszczególnych aktów prawnych (od kodeksu karnego wykonawczego, poprzez regulaminy organizacyjno-porządkowe, do porządków wewnętrznych aresztów śledczych i zakładów karnych wydanych przez dyrektorów tych jednostek) określają granice korzystania przez osoby osadzone z ich praw<sup>48</sup>.

Prawa tymczasowo aresztowanych natomiast nie są odrębnie skatalogowane w Kodeksie karnym wykonawczym, a jedynie – poprzez treść przepisu art. 214 k.k.w. – następuje odesłanie do przepisu art. 102 k.k.w. i artykułów kolejnych, ze stosowną korektą. Przepis art. 214 § 1 k.k.w. formułuje takie oto powody ograniczenia praw osób aresztowanych: konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w areszcie śledczym oraz zapobieżenie wzajemnej demoralizacji. Zatem przepis ten jest niejako odpowiednikiem przepisu art. 104 k.k.w. oraz przepisu art. 82 § 1 k.k.w., przeznaczonych dla skazanych. Powstaje jednak pytanie, czy ze względu na fakt, że osobom tymczasowo aresztowanym przysługuje domniemanie niewinności, zasada zapobiegania demoralizacji nabiera w stosunku do nich odmiennego znaczenia.

Warto pochylić się nad niektórymi regulacjami w tym zakresie, a zwłaszcza nad tymi przepisami, które są krytykowane w literaturze jako niespełniające standardów europejskich oraz nad tymi normami, które zawężają prawa osób tymczasowo aresztowanych w stosunku do tych przysługujących skazanym.

Zacząć w tym miejscu wypada od zagwarantowanej osadzonym powierzchni przypadającej na każdego z nich o wymiarze 3 metrów kwadratowych. Jakkolwiek przeludnienie w polskich jednostkach penitencjarnych od kilku lat systematycznie spada<sup>49</sup>, to

---

<sup>48</sup> T. Bulenda, *Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźniów*, op. cit., s. 297–298.

<sup>49</sup> Dane statystyczne pokazują, że zmniejsza się zarówno przeludnienie w jednostkach penitencjarnych (przepelnienie aresztów śledczych i zakładów karnych na koniec 2006 r. wynosiło 120%, na koniec 2009 r. 99,6%, a na koniec 2013 r. 91,8%), jak i ilość tymczasowo aresztowanych (przykładowo na koniec 2006 r. takich osadzonych było 14 415, a na koniec 2013 r. – 6589) – niniejsze dane pochodzą ze statystyk rocznych opublikowanych na <www.sw.gov.pl> [dostęp w dniu 28.07.2014 r.]. Należy też zauważyć, że w latach 1990–2011 średni udział tymczasowo aresztowanych w zbiorowości uwięzionych wynosił 21,1% i stanowił istotną

brak jest statystyk wskazujących na poziom przeludnienia w samej populacji tymczasowo aresztowanych (pomimo iż poziom zapelnienia zakładów karnych nie przekracza 100%, w poszczególnych jednostkach, w zależności od ich przeznaczenia, dla skazanych bądź tymczasowo aresztowanych sytuacja może przedstawiać się odmiennie). Jakkolwiek *de lege ferenda* zasadne byłoby zwiększenie powierzchni przypadającej na jednego więźnia w stosunku do wszystkich grup osadzonych, to szczególnie istotne byłoby to w stosunku do tymczasowo aresztowanych<sup>50</sup>. Przemawiają za tym następujące okoliczności: po pierwsze – tymczasowo aresztowani przebywają niemal całe doby w celach i nie mają możliwości „awansowania” do zakładu o łagodniejszym rygorze dzięki dobremu zachowaniu, jak ma to miejsce w przypadku większości skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, a po drugie – zasada domniemania niewinności wyklucza możliwość niepotrzebnego obciążania dodatkowymi dolegliwościami osób tymczasowo aresztowanych, niedających się pogodzić z celami wykonania najsurowszego środka zapobiegawczego<sup>51</sup>, które w tym przypadku nijak mają się do standardu osadzenia, przejawiającego się między innymi w wielkości celi. A skoro tak, to tymczasowo aresztowanym powinien być zaoferowany wyższy standard powierzchni mieszkalnej, tak by nie dodawać im niepotrzebnych cierpień, szczególnie że warunki wykonywania nawet kary nie powinny być źródłem dolegliwości innych niż związanych bezpośrednio z pozbawieniem wolności<sup>52</sup>, tym bardziej zasadę tę należy odnieść do aresztu tymczasowego. Nie można także tracić z pola widzenia, że pozostałe ograniczenia wynikające z wykonywania tymczasowego aresztowania w zakładzie karnym typu zamkniętego małą powierzchnią przypadającą na jednego osadzonego czynią szczególnie dotkliwą. Warto więc zauważyć, że takie zróżnicowanie powierzchni dla osadzonych o różnym statusie występuje w niektórych krajach<sup>53</sup>.

Elementem odróżniającym prawa tymczasowo aresztowanych od skazanych jest pozbawienie tych pierwszych możliwości posiadania środków łączności, urządzeń

---

zmienną mającą wpływ na wartość współczynnika prizonizacji w Polsce, przy czym tendencja ta ma charakter spadkowy, co należy wiązać z orzeczeniami ETPCz stwierdzającymi naruszenia art. 5 ust. 3 EKPCz przez Polskę, z zaleceniami Tymczasowej Rezolucji KM/Res DH (2007)75 oraz częstszym stosowaniem niezolacyjnych środków zabezpieczających (za: A. Nawój-Śleszyński, *Przeludnienia więzień w Polsce – przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania*, Łódź 2013, s. 202 wraz z przywołaną tam literaturą).

<sup>50</sup> Warto zauważyć, że w przeprowadzonych przez A. Nawój-Śleszyński badaniach wśród kadry penitencjarnej na pytanie o grupy więźniów, którym powinna przysługiwać większa powierzchnia celi mieszkalnej, 28,2% wskazało tymczasowo aresztowanych (zob. A. Nawój-Śleszyński, *Przeludnienia więzień w Polsce – przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania*, op. cit., s. 374–375).

<sup>51</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 692.

<sup>52</sup> Zob. N. Pawłowska, *Prawo podmiotowe więźniów do powierzchni mieszkalnej*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 6, s. 78.

<sup>53</sup> J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, PWP 1997, nr 15, s. 22–25.

technicznych służących do rejestrowania i odtwarzania informacji, sprzętu komputerowego, a także, poza depozytem, przedmiotów i dokumentów, które mogą utrudniać prawidłowy tok postępowania karnego (art. 216 § 1 k.k.w.). Warto podkreślić, iż jakkolwiek niektóre z tych ograniczeń są zrozumiałe, to jednak uprawnienia tymczasowo aresztowanych zostały w tym zakresie ukształtowane w sposób bardziej rygorystyczny, niż ma to miejsce w przypadku skazanych, skoro art. 110a § 2 k.k.w. przewiduje dla skazanych możliwość wydania przez dyrektora zakładu karnego zezwolenia na posiadanie sprzętu komputerowego. W związku z powyższym powstaje pytanie o celowość ograniczenia w tym zakresie praw przysługujących tymczasowo aresztowanym, jako że trudno jest znaleźć zagrożenie dla wypełnienia celów środka zapobiegawczego w posiadaniu komputera bez dostępu do internetu, a więc bez łączności ze światem zewnętrznym.

Kolejnym przepisem, budzącym znaczne wątpliwości z punktu widzenia konieczności respektowania praw osób tymczasowo aresztowanych, jest art. 217 k.k.w. Umożliwia on uzyskanie widzenia po wydaniu zarządzenia o zgodzie w tym przedmiocie przez organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, przy czym gdy pozostaje on do dyspozycji kilku organów, wymagana jest zgoda na widzenie każdego z nich, chyba że organy te zarządzają inaczej. W art. 217 § 1a k.k.w. zagwarantowano tymczasowo aresztowanemu prawo do co najmniej jednego widzenia w miesiącu z osobą należącą do kręgu osób najbliższych, jednak od zasady tej może nastąpić wyjątek w razie wystąpienia którejś z sytuacji określonych w § 1b, tj. gdy zachodzi uzasadniona obawa, że widzenie zostanie wykorzystane w celu bezprawnego utrudnienia postępowania karnego bądź do popełnienia przestępstwa, w szczególności podżegania do przestępstwa<sup>54</sup>. Regulacja ta musi budzić poważne wątpliwości. W pierwszej kolejności wskazać należy, że tymczasowo aresztowanym gwarantowane jest zaledwie jedno widzenie w miesiącu, a i od tej zasady może nastąpić wyjątek. Takiego unormowania nie można ocenić pozytywnie, gdyż brak jest jakichkolwiek podstaw, by nie umożliwić tymczasowo aresztowanym ilości widzeń przypisanych zakładom typu otwartego, jeśli nie pozostaje to w sprzeczności z celami wykonywanego środka zapobiegawczego. W sytuacjach, w których popełnione przestępstwo pozostaje bez związku ze środowiskiem rodzinnym osadzonego, jego spotkanie z rodziną pozostaje bez wpływu na bieg toczącego się postępowania karnego, a w konsekwencji zrównanie w tym właśnie zakresie praw osób tymczasowo aresztowanych ze skazanymi z

---

<sup>54</sup> Tym samym, jakkolwiek kodeks karny wykonawczy przyznaje tymczasowo aresztowanym prawo do co najmniej jednego widzenia w miesiącu z osobą należącą do kręgu osób najbliższych, nie jest to prawo bezwzględnie obowiązujące, jako że jego realizacja jest uzależniona od zgody organu dysponującego, który nie musi jej wyrazić (por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 721).

zakładów typu zamkniętego wydaje się pozbawione uzasadnienia<sup>55</sup>. Dodatkowo w art. 217 k.k.w., regulującym kwestię widzeń tymczasowo aresztowanych, odmiennie niż ma to miejsce w przypadku skazanych na karę pozbawienia wolności, nie zawarto odpowiednika art. 105a § 3 k.k.w., gwarantującego osobom sprawującym stałą pieczę nad dzieckiem do lat 15 dodatkowe widzenie z dziećmi. Nadto należy zwrócić uwagę na fakt, iż podstawy prawne umożliwiające niewyrażenie przez organ dysponujący zgody na widzenie zawierają nieprecyzyjne sformułowania, które mogą rodzić obawy o dowolność ich stosowania. Na odmowę wyrażenia zgody na widzenie przysługuje zażalenie do sądu, do którego dyspozycji pozostaje tymczasowo aresztowany, jednak gdy to nie sąd, działający jako organ dysponujący, ale prokurator wydał decyzję o odmowie udzielenia zgody na widzenie, zażalenie przysługuje do prokuratora nadrzędnego (art. 217 § 1c k.k.w.)<sup>56</sup>. Tym samym nie zawsze trafność decyzji odmawiającej zgody na kontakt z najbliższymi jest weryfikowana przez niezawisły sąd<sup>57</sup>. Warto zatem podkreślić, że już kilka lat temu Rzecznik Praw Obywatelskich sygnalizował problem nieuzasadnionych odmów i bardzo długich okresów braku kontaktu z rodziną (nawet do 20 miesięcy)<sup>58</sup>.

Warto również zastanowić się, czy celowe jest umożliwienie tymczasowo aresztowanemu spożywania artykułów żywnościowych i napojów zakupionych przez osoby odwiedzające na terenie aresztu śledczego jedynie w sytuacji udzielenia widzenia w sposób umożliwiający bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą (art. 217 § 4 k.k.w.). Trudno wszakże zrozumieć *ratio legis* takiego unormowania, skoro w pozostałych przypadkach produkty te mogłyby zostać przekazane przez funkcjonariusza Służby Więziennej osadzonego, a w konsekwencji powyższe ograniczenie wydaje się niepotrzebne. Podsumowując, zauważyć wypada, że regulacje dotyczące widzeń osób tymczasowo aresztowanych z najbliższymi uznać należy za niewystarczające, jako że zbyt i niezasadnie

---

<sup>55</sup> W literaturze podkreślano, że ETPCz krytykował polskie ustawodawstwo z zakresie przyznania tymczasowo aresztowanemu prawa do jednego widzenia w ciągu miesiąca, wskazując, że nieuzasadnione ograniczenie kontaktów osoby tymczasowo aresztowanej z rodziną jest bezcelowe i uderza w zasadę proporcjonalności, ograniczając prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego (zob. J. Brylak, *Tymczasowe aresztowanie uwagi de lege lata i de lege ferenda*, WPP 2008, nr 4, s. 96). Warto też nadmienić, że na tle wykonywania kary pozbawienia wolności wskazuje się, że uzasadnione są różnicowania dotyczące kontroli widzeń, a nie ich ilości. Dolegliwością kary jest bowiem sam fakt pozbawienia wolności – P. Tarwacki, *Kontakty skazanego z rodziną – polskie regulacje a Europejskie Reguły Więzienne z 2006 r.*, PWP 2013, nr 80, s. 81–82. A przecież w przypadku tymczasowego aresztowania nie chodzi w ogóle o dolegliwość, która – nawet jeśli występuje – jest niezamierzona.

<sup>56</sup> K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 891.

<sup>57</sup> Art. 217 § 1c k.k.w. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 7 k.k.w., wyłączając ogólny mechanizm skargowy (tak: T. Kalisz, *Wybrane problemy związane z wykonywaniem tymczasowego aresztowania. Status prawny osoby tymczasowo aresztowanej*, op. cit., s. 395).

<sup>58</sup> J. Zagórski, *Wykonywanie tymczasowych aresztowań w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 10, s. 39.

ograniczają one prawa osób, względem których stosowany jest środek zapobiegawczy, a w przedmiotowym zakresie o tę właśnie grupę ustawodawca winien dbać przede wszystkim – nie tylko z uwagi na fakt, iż osoby te zostały osadzone bez prawomocnego wyroku, ale również dlatego, że tymczasowo aresztowani częściej są osadzeni w znacznej odległości od swoich miejsc zamieszkania, jako że inne są przesłanki wyboru właściwej jednostki penitencjarnej, niż ma to miejsce w przypadku skazanych<sup>59</sup>, a w konsekwencji – jeśli rodzina wybierze się w dłuższą drogę celem spotkania się z tymczasowo aresztowanym, tak czas wizyty, jak i ich częstotliwość w razie kilkudniowej podróży winny tę okoliczność uwzględniać.

Status osób tymczasowo aresztowanych został również uregulowany przez treść art. 217 § 6 k.k.w., umożliwiającego ograniczenie lub określenie sposobu korzystania przez tymczasowo aresztowanego z prawa do kontaktowania się z duchownymi świadczącymi posługi religijne lub innymi osobami, jeżeli wymaga tego konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego. Przepis ten znacząco ogranicza prawa osób tymczasowo aresztowanych w stosunku do tych przysługujących skazanym, jako że drugiej z tych grup osadzonych art. 106 k.k.w. gwarantuje m.in. korzystanie z posług religijnych, bezpośrednie uczestnictwo w nabożeństwach w dni świąteczne, słuchanie nabożeństw transmitowanych przez środki masowego przekazu, uczestnictwo w prowadzonym w zakładzie karnym nauczaniu religii oraz spotkań indywidualnych z duchownym<sup>60</sup>. W literaturze kontestowano zgodność ograniczania korzystania przez tymczasowo aresztowanego z prawa do kontaktowania się z duchownymi świadczącymi posługi religijne z art. 31 ust. 3 Konstytucji<sup>61</sup>. Racjonalność takiego rozwiązania ustawodawcy może rzeczywiście budzić wątpliwości, trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której kontakt z osobą duchowną mógłby kłócić się z celami stosowanego środka zapobiegawczego. W konsekwencji sensu art. 217 § 6 k.k.w. należy raczej doszukiwać się nie w możliwości

---

<sup>59</sup> Wprawdzie obecne przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. 2012 poz. 1153), określając rejonizację osadzania, nie zawierają przykazu, by tymczasowo aresztowany został osadzony w jednostce penitencjarnej położonej najbliżej siedziby organu dysponującego, jak uczyniono to w § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. Nr 15, poz. 142), jednak nie sposób nie zauważyć, iż zwykle tak właśnie będzie. Należy również mieć na uwadze treść art. 100 § 1 pkt 6 k.k.w., nakazującego uwzględniać przy ustalaniu jednostki ważne względy rodzinne.

<sup>60</sup> O znaczeniu prawa do wykonywania praktyk religijnych, korzystania z posług religijnych oraz uczestnictwa w nabożeństwach odprawianych w zakładach karnych i aresztach śledczych por. szerzej: J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych i tymczasowo aresztowanych*, Lublin 2012, s. 137–183.

<sup>61</sup> S. Leleń, *Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 2014, s. 722.



ograniczania indywidualnych kontaktów z księdzem, ale raczej w przebywaniu w miejscach zbiorowego kultu, gdzie tymczasowo aresztowany mógłby skontaktować się z innymi osadzonymi. Wprawdzie w literaturze kwestionowano możliwość ograniczenia udziału tymczasowo aresztowanego we mszy świętej<sup>62</sup>, jednak wydaje się, iż art. 217 § 6 k.k.w. taką możliwość dopuszcza, jako że jest to również forma kontaktu z osobą duchowną. Problem ten stał się jedną z osi sporu w rozpoznawanej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka sprawie Janusza Kawieckiego przeciwko Polsce, gdzie jednym z zarzutów było naruszenie art. 9 Konwencji poprzez niewyrażanie zgody na uczestnictwo tymczasowo aresztowanego we mszy świętej. Jakkolwiek Trybunał nie rozpoznał ostatecznie tego zarzutu, gdyż stwierdził, że termin do jego wniesienia został przekroczony, to jednak w punkcie 106 wskazał, że decyzja o odseparowaniu skarżącego od pozostałych osadzonych, a zatem o odmowie zgody na uczestnictwo we wspólnej mszy niedzielnej, była przez cały okres zgodna z prawem<sup>63</sup>, co uznał za dopuszczalne na gruncie polskiego ustawodawstwa<sup>64</sup>. Należy również zauważyć, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych i aresztach śledczych<sup>65</sup>, stosowane na podstawie § 6 do tymczasowo aresztowanych, dublując treść art. 217 § 6 k.k.w., odnosi się do przepisów rozporządzenia, nie konkretyzując jedynie niektórych z nich, w konsekwencji czego uznać wypada, iż wszystkie zawarte w powyższym akcie normy, również dotyczące udziału w nabożeństwach i spotkaniach o charakterze religijnym, mają zastosowanie do tymczasowo aresztowanych, chyba że organ dysponujący ograniczy taką możliwość bądź określi sposób kontaktu. Należy jednak przy tym podkreślić, że nawet jeśli organ dysponujący dostrzeże potrzebę ograniczenia bądź określenia kontaktu osadzonego z duchownym, to nie jest możliwe całkowite wyłączenie możliwości kontaktowania się z osobami duchownymi. Realizowanie potrzeb religijnych tymczasowo aresztowanych jest poddane również dalej idącym rygorom, niż ma to miejsce w przypadku osób skazanych w zakresie uczestnictwa w

---

<sup>62</sup> Zdaniem J. Nikołajewa organ dysponujący nie może nie dopuścić tymczasowo aresztowanego do udziału we mszy świętej (zob. J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych i tymczasowo aresztowanych*, op. cit., s. 178).

<sup>63</sup> Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 października 2012 roku w sprawie skargi nr 15593/07 J. Kawieckiego przeciwko Polsce [za:] <<http://ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz/listByYear.html?ComplainantYear=2012>>.

<sup>64</sup> O dopuszczalności w praktyce pozbawiania tymczasowo aresztowanych prawa do udziału we mszy świętej świadczą również porządki wewnętrzne obowiązujące w jednostkach penitencjarnych. Przykładowo w punkcie XXIII porządku wewnętrznego obowiązującego w Areszcie Śledczym w Dzierżoniowie określono prawa tymczasowo aresztowanego do udziału w nabożeństwie odprawianym w areszcie śledczym, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie względy zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, chyba że organ, do dyspozycji którego pozostaje tymczasowo aresztowany, zarządzi inaczej.

<sup>65</sup> Dz.U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1546.

nabożeństwach i uroczystościach wymagających opuszczenia jednostek penitencjarnych (pielgrzymek, procesjach Bożego Ciała, pogrzebach osób bliskich), co jest konsekwencją znacząco mniejszej ilości instytucji dostępnych dla tymczasowo aresztowanych, pozwalających na czasowe opuszczenie więzienia.

Kontakty tymczasowo aresztowanych ze światem zewnętrznym są również ograniczane w zakresie możliwości swobodnego korespondowania. Szczegółowe zasady zatrzymania, cenzury i nadzoru nad korespondencją tymczasowo aresztowanych określają art. 217 a i b k.k.w. Pomijając szczegóły, należy zauważyć, że co do zasady zatrzymania, cenzury lub nadzoru korespondencji tymczasowo aresztowanego dokonuje organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, chyba że organ ten zarządzi inaczej (w takiej sytuacji decyzję o zatrzymaniu, cenzurze lub nadzorze korespondencji może podjąć dyrektor aresztu śledczego, który powiadamia tymczasowo aresztowanego, sędziego penitencjarnego oraz organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, o przyczynach jej zatrzymania, ocenzurowania lub nadzoru). Jeśli więc organ dyspozycyjny nie uznaje kontroli korespondencji tymczasowo aresztowanego za potrzebną, co do zasady należy z niej zrezygnować, chyba że inną decyzję podejmie dyrektor aresztu śledczego, który jednak powinien zawiadomić tak osadzonego, jak i sędziego penitencjarnego oraz organ dyspozycyjny o przyczynach takiego stanu rzeczy, przy czym wydaje się, że odpowiednie stosowanie art. 105 § 4 k.k.w. oznacza, iż może podjąć taką decyzję jedynie z uwagi na względy bezpieczeństwa zakładu lub porządku publicznego. W tym kontekście dziwić musi treść § 113 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności i dokumentowania tych czynności<sup>66</sup>. Przepis ten stanowi, że w razie odstąpienia przez organ dysponujący od cenzurowania korespondencji tymczasowo aresztowanego stosuje się odpowiednio ust. 4 tego przepisu, stanowiący o cenzurowaniu takiej korespondencji przez funkcjonariusza lub pracownika komórki organizacyjnej bezpośrednio odpowiedzialnej za prowadzenie oddziaływań penitencjarnych wobec osadzonego, który przekazuje wyznaczonemu funkcjonariuszowi, odpowiedzialnemu za gromadzenie i przetwarzanie informacji uzyskanych w wyniku czynności profilaktycznych, informacje dotyczące bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej lub ochrony interesu społecznego, uzyskane w wyniku tej czynności. Wnioskować chyba z takiego unormowania należy, że pomimo

---

<sup>66</sup> Dz.U. z 2012 r. poz. 1153.

odstąpienia od kontroli korespondencji tymczasowo aresztowanego przez organ dysponujący i tak jest ona sprawdzana przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, co stanowi regułę pozbawioną jakichkolwiek odstępstw. Powyższe nakazuje zadać sobie pytanie, czy aktualne pozostają stanowiska o braku bezwzględnego wymogu cenzury korespondencji tymczasowo aresztowanych i uzależnieniu go od woli organu, do którego dyspozycji dany osadzony pozostaje<sup>67</sup>. Takie ograniczanie praw tymczasowo aresztowanych nie dość, że niecelowe, jako nieodwołujące się w żadnym stopniu do potrzeby prawidłowego zabezpieczenia postępowania karnego, to w dodatku poczynione zostało w rozporządzeniu, a nie w ustawie, co ocenić należy zdecydowanie negatywnie<sup>68</sup>.

O ile zasadność kontroli korespondencji tymczasowo aresztowanych trudno jest co do istoty kwestionować, jako że swobodna wymiana listów z osobami pozostającymi na wolności mogłaby być sprzeczna z celem zastosowanego środka zapobiegawczego, to dodatkowym problemem jest doręczanie korespondencji ze znacznym opóźnieniem. W czasie prac Biura Rzecznika Praw Obywatelskich ustalono, że czas przetrzymywania listów wynosił od dwóch tygodni do kilku miesięcy<sup>69</sup>. Taka praktyka niepotrzebnie zwiększa ciężar dolegliwości dla tymczasowo aresztowanych, zwłaszcza że często jest to faktycznie ich jedyna forma kontaktu z najbliższymi<sup>70</sup>.

W art. 217c k.k.w. wprowadzono w stosunku do tymczasowo aresztowanych zakaz korzystania z aparatu telefonicznego oraz innych środków łączności przewodowej i bezprzewodowej. Jest to znaczące ograniczenie ich praw w stosunku do uprawnień przydanych skazanym, jako że ci co do zasady mogą korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego, a w uzasadnionych przypadkach dyrektor może zezwolić im na skorzystanie z innego aparatu (art. 105b k.k.w.). Jakkolwiek wprowadzenie tego przepisu daje się tłumaczyć celami stosowanych środków zapobiegawczych, to jednak warto zastanowić się, czy słuszne

---

<sup>67</sup> K. Dudka, *Ochrona prawa do prywatności i jej ograniczenia w polskim prawie karnym*, CzPKiNP 2000, nr 2, s. 83.

<sup>68</sup> Podobnie J. de Michelis, *Zakres i sposób sprawowania nadzoru nad korespondencją skazanych i tymczasowo aresztowanych*, [w:] *Więziennictwo. Nowe wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, (red.) B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępnik, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001, s. 233.

<sup>69</sup> J. Zagórski, *Wykonywanie tymczasowych aresztowań w Polsce*, op. cit., s. 42. Autor wskazuje, iż tymczasowo aresztowani skarżą się, że kierowana do nich korespondencja przez sądy i prokuratury przesyłana jest w sposób umożliwiający zapoznanie się z jej treścią przez osoby nieuprawnione: w niezamkniętych, niezaadresowanych kopertach lub bez kopert bądź w zbiorczych kopertach adresowanych do dyrektora aresztu śledczego, natomiast rodziny tymczasowo aresztowanych otrzymują od osadzonych listy w kopertach z pieczętkami „ocenzurowano”, przez co o stosowaniu środka zapobiegawczego dowiaduje się także lokalna społeczność. Tym samym naruszane więc zostaje prawo do prywatności, niezwiązane z przesłankami i funkcjami tymczasowego aresztowania.

<sup>70</sup> Por.: T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2005, s. 205.

było formułowanie takiego zakazu w formie kategorycznej. O ile bowiem znajduje on swoje uzasadnienie w wypadku stosowania tymczasowego aresztowania ze względu na obawę matactwa, to już w sytuacji osadzenia z uwagi na zagrożenie wymierzenia wysokiej kary racjonalność uniemożliwiania tymczasowo aresztowanemu telefonicznego kontaktu z rodziną, szczególnie w sytuacji osadzenia w jednostce położonej daleko od miejsca jego zamieszkania oraz konieczności podejmowania wspólnych decyzji dotyczących rodziny bez zbędnej zwłoki, budzić musi poważne wątpliwości. Jest to również o tyle zasadne, że osadzeni niejednokrotnie mają spore trudności w pisaniu listów – w swobodnym formułowaniu myśli<sup>71</sup>.

Uprawnienia tymczasowo aresztowanych ulegają również zawężeniu w zakresie możliwości korzystania z przepustek losowych. Zgodnie z art. 217d k.k.w. udzielenie tymczasowo aresztowanemu zezwolenia w trybie art. 141a § 1 k.k.w. wymaga wydania zarządzenia o zgodzie przez organ dysponujący. Powyższe automatycznie wydłuża okres oczekiwania na decyzję o możliwości czasowego opuszczenia jednostki penitencjarnej, co ma tym większe znaczenie, iż większość sytuacji uzasadniających wydanie pozytywnej decyzji w tym przedmiocie ma charakter pilny i z góry oznaczony w czasie, jak ma to miejsce choćby przy pogrzebach osób najbliższych. Tytułem przykładu warto wskazać, że w 2012 roku skazanym udzielono 6392 zezwoleń w trybie art. 141a § 1 k.k.w., tymczasowo aresztowanym zaś jedynie 22<sup>72</sup>. Jakkolwiek wydanie zgody wymaga stwierdzenia, że nie sprzeciwia się temu konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego<sup>73</sup>, to warto zastanowić się nad zaskarżalnością decyzji odmownej wydanej przez organ dysponujący, wobec braku odpowiednika w niniejszym przepisie art. 217 § 1c k.k.w. W literaturze wskazywano, iż zarówno odmowa dyrektora zakładu karnego, jak i brak zgody organu dysponującego podlegają zaskarżeniu w trybie art. 7 k.k.w.<sup>74</sup>, jednak trafność tego stanowiska co do decyzji organu dysponującego musi budzić poważne wątpliwości. Trudno bowiem zaakceptować tezę, by organ dysponujący był organem prawa wykonawczego w rozumieniu art. 2 k.k.w., a tylko decyzje tych podmiotów mogą zostać zaskarżone w trybie art. 7 k.k.w. (na pewno organ dysponujący nie jest innym organem uprawnionym przez ustawę do wykonywania orzeczeń w rozumieniu art. 2 pkt 10 k.k.w.). Dodatkowo, z racjonalnego punktu widzenia, trudno jest przyjąć, by sąd penitencjarny, którego interesować powinny jedynie szeroko rozumiane

---

<sup>71</sup> Tak np. A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003, s. 212.

<sup>72</sup> P. Pakaszewski, *Status tymczasowo aresztowanego, wobec którego wykonywana jest kara pozbawienia wolności (art. 223a k.k.w.)*, op. cit., s. 300–301.

<sup>73</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 2014, s. 726.

<sup>74</sup> K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, op. cit., s. 896–897.

warunki osadzenia tymczasowo aresztowanego, miał sprawdzać bieg toczącego się postępowania karnego i oceniać, czy jego analiza (która w ogóle nie powinna leżeć w polu jego zainteresowania) uzasadnia brak zgody na udzielenie przepustki losowej. Z tych też względów wydaje się, że brak zgody organu dysponującego może zostać zaskarżony na zasadach ogólnych. Podkreślić bowiem należy, że tymczasowo aresztowanemu musi przysługiwać środek zaskarżenia na odmowną decyzję w przedmiocie udzielenia mu zgody na przepustkę losową<sup>75</sup>.

Kolejnym elementem różnicującym sytuację osób skazanych i tymczasowo aresztowanych są możliwości podjęcia zatrudnienia w czasie osadzenia. Prawa osób przebywających w izolacji więziennej są ukształtowane – jak wskazuje się w literaturze – korzystniej w stosunku do skazanych o tyle, że ci drudzy (poza pewnymi wyjątkami) mogą zostać skierowani do pracy bez ich zgody, a art. 218 § 1 k.k.w. gwarantuje osobom tymczasowo aresztowanym niezatrudnianie ich bez wyrażonej uprzednio zgody (poza pracami porządkowymi w obrębie aresztu śledczego). Powyższe zwiększenie praw osób tymczasowo aresztowanych ma jednak charakter iluzoryczny, gdyż więzienia oferują tak niewielkie możliwości zatrudnienia, że kierowane są do pracy jedynie te osoby, które są tym zainteresowane. A i tak nie dla wszystkich starcza pracy, która jest (z różnych względów) bardzo pożądana przez osadzonych. Dość powiedzieć, że w 2006 roku pracę wykonywało 3% tymczasowo aresztowanych<sup>76</sup>. Tak niski odsetek ściśle powiązany jest z faktem, że zatrudnienie poza obrębem aresztu śledczego wymaga wydania zarządzenia o zgodzie przez organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje (art. 218 § 1 k.k.w.), co automatycznie zmniejsza możliwości znalezienia pracy u kontrahentów zewnętrznych, z którymi współpracują jednostki penitencjarne. Trudno jednak odnosić się krytycznie do takiego zapisu, jako że zezwolenie na zatrudnienie poza obrębem więzienia musi uwzględniać cele stosowanego środka zapobiegawczego. Z kolei jeśli chodzi o wynagrodzenie przysługujące tymczasowo aresztowanym za wykonywaną przez nich pracę, to gwarantowane im co najmniej minimalne wynagrodzenie zostaje na podstawie art. 218 § 2 w zw. z art. 125 § 1 k.k.w. pomniejszone o 10% na cele Funduszu określone w art. 43 k.k.w. oraz o 25% na cele

---

<sup>75</sup> W przeciwnym razie brak możliwości zaskarżenia przez osobę tymczasowo aresztowaną decyzji o niewyrażeniu zgody na udzielenie przepustki losowej mógłby zostać uznany za niezgodny z art. 78 Konstytucji RP oraz z art. 13 w związku z art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka, jak miało to miejsce w przypadku wyroku TK z dnia 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07, OTK-A 2009, nr 7, poz. 104, którego konsekwencją było wprowadzenie do kodeksu karnego wykonawczego art. 217 § 1c.

<sup>76</sup> J. Zagórski, *Wykonywanie tymczasowych aresztowań w Polsce*, op. cit., s. 38. Dodatkowo liczba zatrudnionych tymczasowo aresztowanych stale spada – przykładowo o ile w 2000 roku odpłatnie zatrudnionych było 881 tymczasowo aresztowanych, to w 2005 roku było ich jedynie 453 – M. Zajac, *Rozmiary zatrudnienia więźniów w Polsce*, PWP 2007, nr 56-57, s. 214.

Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy, utworzonego na podstawie art. 6a ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności<sup>77</sup>. Można kwestionować zasadność powyższych potrąceń, a w szczególności drugiej z nich, trudno bowiem akceptować, by osoba tymczasowo aresztowana, chroniona domniemaniem niewinności, miała ponosić koszty między innymi tworzenia nowych miejsc pracy dla osób pozbawionych wolności oraz ochrony istniejących<sup>78</sup>. Zauważyć jednocześnie należy, że art. 218 k.k.w. nie zawiera odesłania do art. 125 § 2 k.k.w., tym samym do wynagrodzenia tymczasowo aresztowanych nie ma zastosowania przywołany przepis ograniczający kwotę wolną od egzekucji do 60% z przypadającego skazanemu wynagrodzenia za pracę<sup>79</sup>. Wobec tymczasowo aresztowanych zawarto w art. 220 k.k.w. przepis szczególny, ustanawiający niemożność egzekucji w wysokości do połowy miesięcznego, przeciętnego wynagrodzenia pracowników, co jest dla nich korzystniejsze (u skazanych 60% liczone jest od otrzymywanego wynagrodzenia, już po potrąceniach).

Uprawnienia tymczasowo aresztowanych różnią się od tych przydanych skazanym również w zakresie katalogu nagród, którymi mogą zostać wyróżnieni przez administrację więzienną. W art. 221 § 2 k.k.w. określono katalog nagród, które mogą zostać przyznane aresztowanym, a jego porównanie z treścią art. 138 § 1 k.k.w., przedstawiającego możliwe nagrody dla skazanych, prowadzi do wniosku, iż wprawdzie dla tymczasowo aresztowanych przewidziano nagrody, którymi nie można wyróżnić skazanych (zezwolenie na indywidualny wystrój celi mieszkalnej, dodatkowy lub dłuższy spacer, zezwolenie na otrzymanie paczki przekraczającej dopuszczalny ciężar, indywidualne odstępstwo od porządku wewnętrznego aresztu śledczego, w zakresie ustalonym przez dyrektora aresztu śledczego oraz zezwolenie na dłuższe widzenie), to skazanym może być przyznanych wiele nagród, którymi nie można wyróżnić tymczasowo aresztowanych (zezwolenie na dodatkowe widzenie, zezwolenie na widzenie bez osoby dozorującej, zezwolenie na widzenie w oddzielnym pomieszczeniu, bez osoby dozorującej, zezwolenie na widzenie bez dozoru, poza obrębem zakładu karnego, z osobą najbliższą lub osobą godną zaufania, na okres nieprzekraczający jednorazowo 30 godzin, zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego bez dozoru, na okres nieprzekraczający jednorazowo 14 dni, pochwała, zezwolenie na przekazanie osobie wskazanej przez skazanego upominku, zezwolenie na odbywanie widzeń we własnej odzieży, zezwolenie na telefoniczne porozumienie się skazanego ze wskazaną przez niego osobą na koszt zakładu karnego).

---

<sup>77</sup> Dz.U. Nr 123, poz. 777, ze zm.

<sup>78</sup> Szczegółowo przeznaczenie owych środków zostało wskazane w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz.U. Nr 123, poz. 777, ze zm.).

<sup>79</sup> K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, op. cit., s. 899.

Powyższe porównanie prowadzi do trzech wniosków. Po pierwsze, niektóre różnicowania pomiędzy przewidzianym przez ustawodawcę katalogiem nagród dla skazanych a tymczasowo aresztowanych nie mają żadnego uzasadnienia, a już na pewno nie można doszukiwać się go w konieczności wypełnienia celów środka zapobiegawczego. Zupełnie nie da się wytłumaczyć, dlaczego nagrody przewidziane wyłącznie dla tymczasowo aresztowanych nie dotyczą również skazanych, a w drugą stronę – dlaczego osoby, względem których stosowany jest najsurowszy środek zapobiegawczy, nie mogą otrzymać jako nagrody pochwały czy zezwolenia na przekazanie osobie wskazanej przez osadzonego upominku. Po drugie, katalog nagród przewidzianych wyłącznie dla skazanych został niepotrzebnie zawężony dla tymczasowo aresztowanych w zakresie zezwolenia na dodatkowe widzenie, zezwolenia na widzenie bez osoby dozorującej oraz zezwolenia na widzenie w oddzielnym pomieszczeniu, bez osoby dozorującej. Trudno bowiem racjonalnie wytłumaczyć sprzeczność takich form nagród przyznawanych przez organy dysponujące z celami stosowanych środków zapobiegawczych, jeśli osoby, z którymi takie widzenia miałyby się odbyć, nie mają żadnego związku z toczącym się postępowaniem karnym. Po trzecie, katalog nagród oferowanych tymczasowo aresztowanym został zawężony o wyróżnienia umożliwiające opuszczenie jednostki penitencjarnej, co można uzasadniać celami stosowanego środka zapobiegawczego. W istocie jednak taka sytuacja powoduje co do zasady zupełną izolację tymczasowo aresztowanych w więziennych murach, jako że jedyną możliwością na opuszczenie przez nich aresztu śledczego w okresie stosowania środka zapobiegawczego jest zezwolenie z art. 141a § 1 k.k.w., niezwykle trudne do otrzymania. A przecież nie sposób nie zgodzić się z tezą, że przepustka powinna być najwyższą nagrodą, a w odniesieniu do niektórych kategorii skazanych – uprawnieniem, które w każdej chwili można stracić<sup>80</sup>.

Porównując status osób tymczasowo aresztowanych w stosunku do praw zagwarantowanych skazanym, nie można pominąć treści art. 221a k.k.w., zgodnie z którym poruszanie się tymczasowo aresztowanych po terenie aresztu śledczego, nauczanie i zatrudnienie, bezpośrednie uczestniczenie w nabożeństwach, spotkaniach religijnych i nauczaniu religii oraz korzystanie z widzeń, spacerów, kąpieli, zajęć kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu, a także ich udział w czynnościach procesowych, odbywa się z uwzględnieniem konieczności zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania

---

<sup>80</sup> Szerzej o korzyściach wynikających z przepustek – H. Machel, *Instytucja przepustki – nadzieje i niebezpieczeństwa*, [w:] B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Warszawa–Wiedeń–Kalisz 1996, s. 297 i następne.

karnego. Tym samym, pomimo iż środki zapobiegawcze stosowane się niejednokrotnie bardzo długo, a czas spędzony w izolacji więziennej jest następnie zaliczany na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, to nie względy resocjalizacyjne dominować będą w tym okresie, ale konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, który to cel zdominuje każdą aktywność tymczasowo aresztowanego w czasie pobytu w izolacji więziennej.

Wskazane powyżej ograniczenia praw tymczasowo aresztowanych w stosunku do praw przydanych skazanym odbywającym kary pozbawienia wolności występują już na poziomie ustawowym. Należy więc zastanowić się, czy wraz z konkretyzowaniem zasad funkcjonowania tych dwóch grup osadzonych, tak na poziomie powszechnym za pomocą rozporządzeń, jak i w konkretnych jednostkach za pomocą porządków wewnętrznych, różnice te nie ulegają pogłębieniu. Porównanie regulaminów organizacyjno-porządkowych wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>81</sup> i tymczasowego aresztowania<sup>82</sup> wskazuje na występowanie dalej idących różnic. Przykładowo § 27 ust. 2 regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania uzależnia możliwość leczenia tymczasowo aresztowanego na jego koszt, przez wybranego przez niego lekarza, na terenie aresztu śledczego od zgody organu dysponującego (po spełnieniu warunków, o których mowa w art. 115 § 6 k.k.w.). Z kolei § 31 ust. 1 niniejszego regulaminu rozszerza ujęty w art. 216 § 1 k.k.w. katalog podstaw pozbawienia tymczasowo aresztowanego prawa do własnej odzieży, bielizny i obuwia o potrzebę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego (swoją drogą takie rozwiązanie musi budzić wątpliwości konstytucyjne). Dodatkowo § 32 ust. 3 przedmiotowego regulaminu zakazuje tymczasowo aresztowanemu zmiany dotychczasowego wyglądu, jeżeli zakazał tego organ dysponujący. Przykłady te pokazują, że już w rozporządzeniach następuje dalsze ograniczanie praw przysługujących tymczasowo aresztowanym. Na poziomie porządków wewnętrznych obowiązujących w konkretnych jednostkach proces ten może postępować. Potwierdzeniem tego może być chociażby regulamin wewnętrzny obowiązujący w Areszcie Śledczym w Dzierżeniuwie, gdzie zgolenie lub zapuszczenie włosów, brody lub wąsów albo zmiana ich koloru w sposób utrudniający identyfikację wymaga zgody zastępcy dyrektora kierującego oddziałem penitencjarnym lub dyrektora (niezależnie od decyzji organu dysponującego). Podkreślić należy, iż ograniczanie

---

<sup>81</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku, Dz.U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1493.

<sup>82</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku, Dz.U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1494.



praw tymczasowo aresztowanych na poziomie prawodawczym niższym niż ustawa nie może zasługiwać na aprobatę, szczególnie wobec chronienia tej grupy osadzonych zasadą domniemania niewinności.

Porównywanie uprawnień przysługujących skazanym i tymczasowo aresztowanym nie może abstrahować od tego, że przedmiotowy podział nie ma charakteru dychotomicznego. Do nierzadkich sytuacji należą przypadki, w których wobec skazanych odbywających kary pozbawienia wolności, w innych sprawach stosowane są środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania. Sytuację taką reguluje art. 223a k.k.w., który w § 1 gwarantuje takim osobom uprawnienia tożsame z tymi przysługującymi skazanym, z wyjątkiem: widzeń, korespondencji, korzystania z aparatów telefonicznych oraz innych środków łączności przewodowej i bezprzewodowej, posiadania przedmiotów w celi, korzystania ze świadczeń zdrowotnych, powiadamiania organu dysponującego o zakwalifikowaniu do tymczasowo aresztowanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego oraz o pozostaniu na leczeniu w zakładzie karnym po zwolnieniu, a także w zakresie udzielania zezwolenia, o którym mowa w art. 141a, a ponadto w innych wypadkach, gdy wymaga tego konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego – w zakresie których stosuje się przepisy niniejszego kodeksu dotyczące tymczasowo aresztowanych. Dodatkowo w § 2 przedmiotowego przepisu wyłączono możliwość korzystania przez takich tymczasowo aresztowanych z przepustek wymienionych w art. 91 pkt 7 i art. 92 pkt 9 k.k.w., nagród wymienionych w art. 138 § 1 pkt 7 i 8, a także zezwoleń wymienionych w art. 165 § 2 k.k.w. Nadto tacy osadzeni rozmieszczeni są w areszcie śledczym odrębnie od skazanych (§ 4), a organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, może zarządzić stosowanie również innych przepisów dotyczących tymczasowo aresztowanych. Przepis ten ma trudną do zaakceptowania konstrukcję. Z jednej strony ustawodawca zagwarantował powyższej grupie osadzonych prawa tożsame ze skazanymi, tworząc z drugiej strony tak szeroki wachlarz wyjątków od tej zasady, że rodzi się pytanie, co z niej zostało. W literaturze wskazywano, że tak liczne wyjątki od zasady przewidzianej w art. 223a § 1 k.k.w. w rzeczywistości ją unicestwiają<sup>83</sup>. Jakkolwiek jednoczesne stosowanie względem skazanego środka zapobiegawczego musi powodować pewne ograniczenia, to być może lepszym rozwiązaniem byłoby proste zrównanie takich osadzonych w zakresie ich uprawnień i ograniczeń z

---

<sup>83</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 736.

tymczasowo aresztowanymi. Aktualnie bowiem system formułuje względem tych więźniów tak daleko idące ograniczenia, że tworzona jest fikcja korzystania przez nich z przewidzianych prawem środków oddziaływania<sup>84</sup>, co mija się prawdą. Również to ten przepis wyraźnie unaocznia, jak dalece gorsza jest sytuacja osoby tymczasowo aresztowanej od sytuacji osoby pozbawionej wolności na skutek wykonywania kary pozbawienia wolności. Ograniczenia te muszą być szczególnie odczuwalne dla osób odbywających karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania w zakładzie karnym typu otwartego, które uzyskują status osób tymczasowo aresztowanych. Na marginesie musi więc rodzić się pytanie, czy stosowanie (i przedłużanie) aresztu wobec osoby odbywającej karę pozbawienia wolności nie przychodzi sądom zbyt łatwo.

Przeprowadzone powyżej rozważania wieść muszą do wniosku, iż uprawnienia i ograniczenia tymczasowo aresztowanych są ukształtowane znacznie bardziej rygorystycznie i uciążliwie dla tej grupy osadzonych, aniżeli ma to miejsce w przypadku osób skazanych. W konsekwencji gwarancyjny charakter przepisu art. 214 § 1 k.k.w. ma charakter iluzoryczny. Skoro tymczasowo aresztowany ma korzystać co najmniej z takich uprawnień, jakie przysługują skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności w systemie zwykłym w zakładzie typu zamkniętego, to pytanie, kiedy oferuje się mu coś więcej niż tym właśnie osadzonym (swoją drogą symptomatyczne jest to, że za wzorzec uprawnień dla tymczasowo aresztowanych wybrano grupę więźniów ze zdecydowanie najwęższym zakresem przywilejów). Analiza przepisów oferujących tymczasowo aresztowanym korzystniejsze uprawnienia niż skazanym nie jest zbyt szeroka, a na pewno nie jest znacząca. Trudno bowiem uznać, że możliwość korzystania z własnej odzieży, bielizny i obuwia (art. 216 § 1 k.k.w.), również w czasie czynności procesowych (art. 216a k.k.w.), czy (za zgodą organu dysponującego i dyrektora aresztu śledczego) z wyżywienia, środków leczniczych i higieny (art. 216 § 2 k.k.w.) znacząco wpływa na jakość życia tymczasowo aresztowanego, szczególnie że kodeks karny wykonawczy przewiduje od tych zasad wyjątki.

Z kolei art. 219 k.k.w. przydaje tymczasowo aresztowanemu prawo do rozporządzania posiadanymi w areszcie śledczym pieniędzmi, przedmiotami wartościowymi i innymi przedmiotami, w tym wpłacania pieniędzy na rachunek bankowy, chyba że organ, do którego dyspozycji pozostaje, zarządzi inaczej. W tym zakresie uprawnienia tymczasowo

---

<sup>84</sup> T. Bulenda, *Problemy podwójnego statusu karnow wykonawczego więźniów*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Holdy*, (red.) B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski, Warszawa 2011, s. 342.

aresztowanych faktycznie są bardziej znaczące, niż ma to miejsce u skazanych, jako że ich możliwości są ograniczone do wypadków określonych w art. 113 § 3, 5 i 7 k.k.w. Warto jednak podkreślić, iż, po pierwsze, to nie niemożność dysponowania zgromadzonymi środkami jest faktyczną bolączką większości tymczasowo aresztowanych, a po drugie, że i tak budzi wątpliwości możliwość zarządzenia przez organ dyspozycyjny pozbawienia tymczasowo aresztowanego tego uprawnienia, w literaturze zgłaszano nawet sprzeczność takiego unormowania z art. 64 Konstytucji, zwłaszcza wobec braku potrzeby spełnienia wymogu podjęcia takiej decyzji z uwagi na zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego<sup>85</sup>.

Prawa tymczasowo aresztowanych są dodatkowo korzystniej ukształtowane od tych przydanych skazanym w zakresie kar dyscyplinarnych. Porównanie treści art. 222 § 2 k.k.w. z art. 143 § 1 k.k.w. prowadzi do wniosku, że katalog kar dyscyplinarnych przewidzianych dla tymczasowo aresztowanych jest węższy (nie przewidziano w nim udzielania widzeń w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą, na okres do 3 miesięcy oraz obniżenia przypadającej skazanemu części wynagrodzenia za pracę, nie więcej niż o 25%, na okres do 3 miesięcy) bądź ma łagodniejszy charakter (umieszczenie w celi izolacyjnej może nastąpić tylko do 14 dni, a nie do 28, pozbawienie prawa do udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych oraz możliwości dokonywania zakupów artykułów żywnościowych lub wyrobów tytoniowych może trwać maksymalnie do miesiąca, a nie trzech). Jedynym niezrozumiałym zróżnicowaniem jest możliwość zawieszenia wykonywania przyznanych skazanemu nagród i ulg (tymczasowo aresztowanego można ich jedynie pozbawić). Reasumując, jakkolwiek katalog kar dyscyplinarnych faktycznie ukształtowany jest korzystniej dla tymczasowo aresztowanych niż dla skazanych, to w żadnym wypadku nieliczne przywileje nie rekompensują wielu ograniczeń związanych ze stosowaniem środka zapobiegawczego.

Dokonany przegląd szczególnych ograniczeń praw osób, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie, musi być uzupełniony o aspekt nadający omawiającej instytucji cechę szczególnej dolegliwości. Chodzi o problem **czasu trwania tymczasowego aresztowania**, a w zasadzie o problem określoności lub – precyzyjniej – braku określoności jego czasu trwania. Podkreślić bowiem należy, że w polskim porządku prawnym istnieje

---

<sup>85</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 2014, s. 727–728.

jedynie względna maksymalna granica stosowania tymczasowego aresztowania<sup>86</sup>. Jak wskazuje I. Zgoliński, „patrzac na konstrukcję art. 263 k.p.k., nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ustawodawca zbudował regulację tymczasowego aresztowania na zasadzie piętrzenia wyjątków od reguły. Wyjątki te narastają, tworząc odstępstwa od wyjątków je poprzedzających. Przy okazji stworzona została niejako gradacja okresów tymczasowego aresztowania”<sup>87</sup>. Oznacza to, że osoba tymczasowo aresztowana nie wie, jak długo będzie pozbawiona wolności – obowiązek każdorazowego określania czasu trwania tego środka zapobiegawczego niewiele zmienia, zawsze bowiem okres ten może zostać przedłużony. Zatem wszystkie wspomniane ograniczenia – brak kontaktu z rodziną, bezczynność, brak możliwości realizacji jakichkolwiek własnych planów nabiera cech nieprzewidywalnych. W całkowicie odmiennej sytuacji jest osadzony odbywający prawomocną karę pozbawienia wolności – zna on końcową datę swojej kary, a ponadto w określonym ustawowo czasie nabiera uprawnień do starania się o warunkowe zwolnienie, a odpowiednio wcześniej o możliwość skorzystania z przepustki. Przy tym długotrwały areszt marginalizuje, czy wręcz niweczy inne instytucje prawa karnego *sensu largo* (przeludnienie i wszystko, co się z tym wiąże, możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, w sytuacji gdy areszt pochłoniął całą karę lub jej większość)<sup>88</sup>.

Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował braku uregulowania bezwzględnego maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania, chociaż wskazał, że norma wywodzona z przepisu art. 263 § 4 k.p.k. „jest normą nader łatwą do zastosowania, gdyż przesłanki w niej występujące z trudem poddają się określonym i obiektywnym kryteriom oceny”<sup>89</sup>. Takiego wymogu nie stawia też Konstytucja, Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.; nie formułuje ich nawet ETPCz<sup>90</sup>. Jednak stanowisko sądów powszechnych i TK jest jasne – przedłużenie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 4 k.p.k. ma charakter ekstraordynaryjny, zatem przesłanki powinny być interpretowane ściśle<sup>91</sup>. A przecież przepis ten składa się z klauzul generalnych, zwłaszcza ostania z przesłanek.

Projektodawca wyrażał nadzieję, że przewidziane w przepisach art. 263 i 264 k.p.k. nowe regulacje powinny wykluczyć występujące w przeszłości wypadki, w których oskarżeni

---

<sup>86</sup> Por. przepis art. 263 k.p.k.

<sup>87</sup> I. Zgoliński, *Podstawowe problemy polskiej instytucji aresztu tymczasowego*, op. cit., s. 69.

<sup>88</sup> I. Zgoliński, *Podstawowe problemy polskiej instytucji aresztu tymczasowego*, op. cit., s. 74.

<sup>89</sup> Wyrok TK z 24 lipca 2006 r., SK 58/03, OTK-A 2006, nr 7, poz. 85.

<sup>90</sup> P. Hofmański, S. Zabłocki, *Pozbawienie wolności w toku procesu karnego. Wybrane aspekty konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe*, op. cit., s. 517–518.

<sup>91</sup> K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, op. cit., s. 238.

przebywali przez kilka lat w areszcie tymczasowym bez wyroku sądowego<sup>92</sup>. Pomimo powyższego badania aktowe 58 spraw (103 oskarżonych) przeprowadzone w 2009 r. przez S. Momota ujawniły, że okres tymczasowego aresztowania trwał od 2 do 9 lat; w tym: wobec 23 oskarżonych przekroczył 4 lata, wobec 9 – 5 lat<sup>93</sup>. Nie jest też tajemnicą, że większość spraw dotyczących zbyt długiego okresu stosowania tymczasowego aresztowania rozpoznawanych przez ETPCz Polska przegrała<sup>94</sup>.

Podzielić należy więc pogląd P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego, którzy widzą konieczność ustanowienia granicy bezwzględnie maksymalnej (być może zróżnicowanej w zależności od wagi zarzutów), nieprzekraczającej 3–4 lat, z wyjątkiem sytuacji, gdy oskarżony celowo przewleka postępowanie karne dotyczące wyspecyfikowanych kategorii zbrodni<sup>95</sup>. I chociaż można mieć wątpliwość, czy rzeczywiście to waga czynu wpływa na „konieczność” przedłużania, a nie – po prostu – zawiłość sprawy, to jednak wskazana przez autorów przesłanka jest jasna i precyzyjna, co znakomicie realizuje funkcję gwarancyjną.

Końcowe wnioski wpływające z niniejszego opracowania muszą być poprzedzone odnotowaniem najważniejszych dyrektyw zawartych w Rekomendacji Rec(2006)13 o stosowaniu tymczasowego aresztowania, warunkach jego odbywania i zabezpieczeniu przed jego nadużywaniem<sup>96</sup>. Przede wszystkim Komitet Ministrów w preambule podkreślił fakt nieodwracalnych szkód, jakie pozbawienie wolności może spowodować wobec osoby ostatecznie uznanej za niewinną, i negatywnego wpływu, jakie osadzenie może mieć na utrzymanie więzi rodzinnych. Z tego powodu, w dyrektywie 5, zastrzeżono, iż tymczasowo aresztowani powinni być traktowani w sposób zgodny z ich statusem prawnym. Oznacza to zakaz stosowania ograniczeń innych niż **niezbędne** dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, bezpieczeństwa instytucji, bezpieczeństwa więźniów i pracowników oraz ochrony praw innych osób, a w szczególności spełnienia wymogów określonych w Europejskich Regułach Więziennych. Rekomendacja nie wymaga, aby ustawa przewidywała ogólny maksymalny czas tymczasowego aresztowania. Mówi jedynie o współmierności do kary, o rozpoznaniu sprawy w rozsądnym terminie, o priorytetowym rozpoznawaniu spraw

---

<sup>92</sup> *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 421.

<sup>93</sup> S. Momot, *Postępowanie sądowe w sprawach, w których czas trwania tymczasowego aresztowania przekroczył 2 lata (w świetle badań aktowych)*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, s. 75.

<sup>94</sup> J. Zagórski, *Wykonywanie tymczasowych aresztowań w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 10, s. 33–34.

<sup>95</sup> P. Hofmański, S. Zabłocki, *Pozbawienie wolności w toku procesu karnego. Wybrane aspekty konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe*, op. cit., s. 535.

<sup>96</sup> Rekomendacja Rec(2006)13 o stosowaniu tymczasowego aresztowania, warunkach jego odbywania i zabezpieczeniu przed jego nadużywaniem przyjęta przez Komitet Ministrów 27 września 2006 r., podczas 947. spotkania zastępców ministrów, PWP 2011, nr 72–73, s. 93.

aresztowych (rek. 22–24). Równocześnie wspomina się, że ilość korespondencji otrzymywanej i wysyłanej przez osoby tymczasowo aresztowane nie powinna być ograniczona (rek. 38), a pobyt w areszcie śledczym nie powinien nadmiernie zakłócać edukacji dzieci i osób młodych oraz nie powinien utrudniać dostępu do edukacji na wyższym poziomie.

Ma rację J. Kosonoga, twierdząc, że potrzeby posługiwania się przymusem w procesie karnym nie sposób skutecznie kwestionować<sup>97</sup> (w tym oczywiście tymczasowego aresztowania), ale kształt poszczególnych środków zapobiegawczych, formowany poprzez zakres ograniczeń, może i musi podlegać dyskusji i krytyce, gdy jest niewłaściwy. Nie ma wątpliwości, że pewne ograniczenia praw człowieka związane z najsurowszym środkiem zapobiegawczym są uzasadnione, chociaż z pewnością nie wszystkie, ale pod jednym warunkiem tymczasowe aresztowanie jest traktowane jako rzeczywiste *ultima ratio* procesu karnego<sup>98</sup>.

W uzasadnieniu do Kodeksu karnego wykonawczego stwierdzono, że dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego organ dysponujący może ograniczyć prawa tymczasowo aresztowanego, jest to jednak – zdaniem projektodawcy – wyjątek od reguł rozszerzenia praw tymczasowo aresztowanego<sup>99</sup>. Wydaje się zatem, że szereg dzisiejszych ograniczeń winno zostać wyeliminowane, a te, które muszą pozostać (np. ograniczenie kontaktów), nie tylko powinny być szczegółowo wyliczone, ale także precyzyjnie określone powinny być przesłanki ich zastosowania, z możliwą sądową kontrolą zasadności ich stosowania. Mówiąc krótko, należy stworzyć odrębny status, tryb wykonywania tymczasowego aresztowania, zamiast mechanicznie przywoływanego rygoru zakładu karnego typu zamkniętego. Nie sposób zaprzeczyć, że tymczasowe aresztowanie ma charakter procesowy, a nie karnowykonalny, zatem nie tylko podstawy jego zastosowania, ale wszelkie ograniczenia (zwłaszcza fakultatywne) mają mieć cel wyłącznie procesowy, a nie penitencjarny. Ponadto nieodzowne wydaje się wprowadzenie bezwzględnie maksymalnego

---

<sup>97</sup> J. Kosonoga, *Podstawy stosowania środków zapobiegawczych*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 10, s. 26.

<sup>98</sup> Na stosowanie tymczasowego aresztowania jako ostateczność ETPCz wskazał w wielu wyrokach; w sprawach przeciwko Polsce były to: w sprawie Jabłoński v. Polska – wyrok z 21 grudnia 2000 r., nr sprawy 33492/96, LEX nr 44040; Iłowiecki v. Polska – wyrok z 4 października 2001 r., nr sprawy 27504/95, Lex nr 48936; Chodecki v. Polska – wyrok z 26 kwietnia 2005 r., sprawa nr 49929/99, LEX nr 150065; Górski v. Polska – wyrok z 4 października 2005 r., nr sprawy 28904/02, Lex nr 157579.

<sup>99</sup> *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 565.

czasu trwania aresztu tymczasowego<sup>100</sup>. Uzasadnienie takiego (terminowego) ograniczenia byłoby podobne jak przy jednym z argumentów uzasadniania przedawnienia – ryzyko nieudolności i braku kompetencji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości ponosi państwo, a nie oskarżony (jednak niestety wiąże się to, przynajmniej czasami, z konsekwencjami dla pokrzywdzonego).

Truizmem jest stwierdzenie, że kara jako środek reakcji na przestępstwo jest zamierzoną dolegliwością, aresztowanie jako zabezpieczenie toku postępowania, nawet jeśli wiąże się z dolegliwością, jest dolegliwością niezamierzoną. Kształt danej instytucji nadają nie zasady i reguły ogólne, ale właśnie wyjątki, a te wskazane powyżej pozwalają dostrzec, jak dalece dolegliwość związana z tymczasowym aresztowaniem jest posunięta. Ponieważ części z tych dolegliwości nie sposób uniknąć, musi istnieć instytucja zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet późniejszej kary pozbawienia wolności. Wydaje się jednak, że należy rozważyć możliwość zastosowania korzystniejszego przelicznika, który rekompensowałby nie tylko pozbawienie wolności przed prawomocnym wyrokiem, ale też faktycznie gorszą sytuację tymczasowo aresztowanego niż odbywającego karę pozbawienia wolności. Warto przy tym zauważyć, że niektóre ustawodawstwa, np. Norwegii lub Szwecji, przewidują zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności w proporcji 1:1,5 lub 1:2<sup>101</sup>. Na marginesie dodać wypada, że obok wcześniej postulowanych zmian taka regulacja motywowałaby dodatkowo dysponentów do energiczniejszej pracy.

#### ABSTRACT

The purpose of this article is to compare the rights of people who are in preliminary custody with those serving a sentence of imprisonment. This is an important problem because the restriction related to preliminary custody shouldn't be arduous as this prisoners are staying in prisons without a valid judgment.

---

<sup>100</sup> Tak np.: A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 351 oraz – wcześniej przywoływani – P. Hofmański, S. Zabłocki, *Pozbawienie wolności w toku procesu karnego. Wybrane aspekty konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe*, op. cit., s. 518.

<sup>101</sup> J. Brylak, *Tymczasowe aresztowanie – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, WPP 2008, nr 4, s. 94.